

Aleksandra Piechnik
Wydział Biologii

Czy fajnie byłoby mieć damską torebkę – robota?

Torebka... towarzyszy kobiecie od lat. Sakiewka, woreczek, sportowa, skórzana, haftowana, balowa, codzienna, mała, podróżna. Jej historia sięga zamierzchłych czasów. Jest nieodłącznym atrybutem każdej kobiety. W XVIII wieku, w okresie, w którym za jedną z najgorszych kobiecych przywar uważało się lenistwo, kobieta nawet w czasie spotkania towarzyskiego nie mogła pozostawać bezczynna. Jej ręce były więc cały czas zajęte ręczną robótką, a potrzebne do pracy przybory trzymane były w specjalnym, kunsztownie zdobionym, ściągającym tasiemką woreczku. Woreczki stały się prekursorami damskich torebek.

Dziś to najpopularniejszy gadżet kobiet i mężczyzn. Ta mała, bądź duża rzecz może pomieścić wszystko co na co dzień jest potrzebne: książki, szminkę, lusterko, telefon, portfel, pilniczek, śrubokręt itd. Niestety ten cudowny wynalazek ma jedną wadę – wieczny bałagan. Jak w pośpiechu odnaleźć klucze wśród walających się chusteczek, notatników i kosmetyków? Z tego właśnie powodu chciałabym, aby torebka przyszłości ułatwiła życie nowoczesnym kobietom. Miałyby wbudowane automatyczne rączki, bądź ramiona z przyssawkami (na wzór ramion ośmiornic), które podawałyby właścicielce to co jest jej w danej chwili potrzebne. Na zewnętrznej stronie miałyby klawiaturę, na której wpisywałoby się nazwę poszukiwanej rzeczy np. portfel, a mechaniczne rączki podawałyby go właścicielce, aby zaoszczędzić jej czasu na zbędne poszukiwanie. Ponadto miałyby wbudowany ekran na której wyświetlałaby się aktualna zawartość torebki. Zaraz po zakupie do jej pamięci można by było wprowadzać podstawowe wyposażenie i jeżeli jakieś rzeczy by w niej brakowało na ekranie wyświetlałby się komunikat, aby uzupełnić braki. Ta opcja szczególnie spodobałaby się osobom zapominalskim i zaoszczędziłaby im dodatkowych nerwów. Miałyby również wbudowany odtwarzacz mp3 i filmów DVD. Umożliwiłaby również wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych, a także wprowadzanie do niej własnych notatek jak np. lista zakupów, czy plan dnia. Pomimo tych wszystkich technicznych udogodnień zachowałaby swój klasyczny kształt. Dostępna byłaby w licznych rozmiarach i kolorach, aby każda jej posiadaczka dopasowała ją do swoich potrzeb i kreacji.

Mam nadzieję, że w przyszłości ktoś podejmie się skonstruowania takiego wynalazku. Uważam, że na pewno znajdzie on wielu zwolenników, gdyż byłby cudownym rozwiązaniem i zaoszczędziłby choć kilku minut naszego czasu, który w dzisiejszym zabieganym świecie jest iście bezcenny.